

Sygn. akt VI A Ca 109/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SO del. Marian Kociolek

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko P. S.

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2013 r.

sygn. akt III C 1308/11

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 109/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2011 r. K. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. S. należnego jej zachowku po rodzicach, tj. po J. S. (1) w wysokości 1/6 wartości spadku i po J. S. (2) w wysokości 1/4 wartości spadku ostatecznie wskazując, iż żąda zasądzenia kwot po 100 000 zł z tytułu zachowku po każdym ze spadkodawców.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia i wskazując, że w skład spadku po obojgu spadkodawców wchodziło tylko mieszkanie przy ul. (...) w W..

Pozwany podniósł też, że w testamentie J. S. (2) z 1 lutego 2007 r. zawarte jest wydziedziczenie powódki z przyczyn objętych treścią art. 1008 pkt 3 k.c.

Wyrokiem z 10 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka jest córką J. i J. S. (1).

W latach 80-ych powódka wyjechała na stałe z Polski do W., gdzie w 1987 r. zawarła związek małżeński z obywatelem W. M. M. i razem z mężem prowadziła we W. hotel. Na początku lat 90-ych rodzice powódki i jej brat M. S. (1) odwiedzili powódkę we W.. Po tym czasie powódka nie miała częstego kontaktu z rodzicami, ale starała się raz na rok przyjechać do Polski i utrzymywała w miarę regularny kontakt telefoniczny z rodzicami.

J. S. (1) i J. S. (2) mieszkali w W. w lokalu przy ul. (...) o pow. 74,5 m², który miał zbyt duży metraż na ich potrzeby, wobec czego zdecydowali się na zamianę tego lokalu na stanowiący własność rodziców pozwanego, M. i M. S. (2), lokal przy ul. (...) o pow. 34,88 m² za dopłatą kwoty 40 000 zł na rzecz J. i J. S. (2).

Matka powódki J. S. (1) w 1995 r. miała udar i była częściowo sparaliżowana.

Oboje rodzice powódki po 2000 r. wymagali stałej opieki. W 2002 r. wyprowadzili się do mieszkania na ul. (...), które stanowiło ich jedyny majątek. Całkowitą opiekę nad rodzicami przejął ich syn M. S. (1) i w tym celu zrezygnował w 2002 r. z pracy mimo iż nie przysługiwało mu jeszcze świadczenie emerytalne i nie miał innych świadczeń. Stan zdrowia J. S. (1) z czasem się pogarszał, trzeba było ją myć, karmić, zmieniać pampersy, rozmasowywać nogi i ręce. W tym czasie J. S. (2) przeszedł operację prostaty i musiał jeździć na wymianę cewnika, co wymagało czasu i zaangażowania ze strony M. S. (1) ojca pozwanego i całej jego rodziny. J. S. (1) zmarła 4 grudnia 2005 r. Postanowieniem z 12 stycznia 2007 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po niej nabył z mocy testamentu notarialnego z dnia 4 stycznia 1998 r. otwartego i ogłoszonego 12 stycznia 2007 r., mąż J. S. (2).

Do śmierci matki powódka podczas pobytów w Polsce raz w roku zatrzymywała się w domu rodziców, a czasem mieszkała w hotelu. Po 2002 r. J. S. (2) był wielokrotnie hospitalizowany z uwagi na zdiagnozowaną chorobę nowotworową.

Po śmierci matki powódka przebywała we W., a w 2006 r. poinformowana o znacznym pogorszeniu stanu zdrowia ojca przyleciała na dwa dni do Polski, ale nie odwiedziła ojca i nie pomagała w opiece nad nim.

Pismem z 23 stycznia 2007 r. powódka wezwała J. S. (2) do zapłaty zachowku po matce.

W dniu 1 lutego 2007 r. J. S. (2) sporządził testament własnoręczny, którym do całego spadku powołał wnuka P. S., a także wskazał, że nie widzi potrzeby oddawania majątku w ręce M. i K., że córka wyszła za mąż za Włocha i od tej pory odwiedziła rodziców dwukrotnie, nie utrzymując związków rodzinnych, a po śmierci matki 4 grudnia 2005 r. odezwała się jej chęć zagarnięcia majątku.

J. S. (2) zmarł 12 marca 2007 r., a spadek po nim na podstawie testamentu z 1 lutego 2007 r. nabył wnuk P. S. w całości.

Po śmierci J. i J. S. (2) pozwany wraz z rodzicami zrobił generalny remont mieszkania przy ul. (...), którego łączny koszt wynosił ok. 40 000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił też, że powódka nie utrzymywała kontaktu ze schorowanym ojcem w ostatnich dwu latach jego życia, co miało charakter uporczywy, a będąc w W. zadzwoniła do niego z tą informacją, ale go nie odwiedziła, co J. S. (2) bardzo przeżył.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań stron oraz świadków M. S. (2), M. S. (1), A. M., W. M., częściowo M. M., a także M. S. (3) i D. S. oraz w oparciu o akta postępowań dotyczących stwierdzenia nabycia spadku po J. i J. S. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary twierdzeniom powódki przesłuchanej w charakterze strony co do częstotliwości jej wizyt u ojca, gdyż są one sprzeczne wzajemnie oraz pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków

M. S. (2), M. S. (1) i samego pozwanego. Z kolei świadkowie A. M. i W. M. nie posiadali wiedzy o pobytach powódki u ojca w ostatnim okresie życia J. S. (2).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że zasadny jest zarzut przedawnienia roszczenia powódki z tytułu zachowku po J. S. (1).

Zgodnie bowiem z art. 1007 § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia roszczenia rozpoczął bieg z dniem otwarcia i ogłoszenia testamentu spadkodawczyni, tj. 12 stycznia 2007 r. W ocenie Sądu Okręgowego bieg terminu przedawnienia nie został przerwany ani nie uległ zawieszeniu, powódka bowiem nie kwestionowała testamentu spadkodawczyni w toku postępowania spadkowego. Dla biegu terminu przedawnienia nie miała też znaczenia okoliczność śmierci J. S. (2) w dniu 12 marca 2007 r. i przebieg postępowania dotyczącego stwierdzenia nabycia spadku po ojcu powódki. Aby skutecznie przerwać bieg przedawnienia roszczenia powódka powinna bowiem wytoczyć powództwo przeciwko spadkobiercy testamentowemu J. P. S. albo przeciwko spadkobiercy ustawowemu M. S. (1).

Natomiast spór o to, kto jest spadkobiercą J. S. (2) zobowiązanym do zapłaty zachowku po J. S. (1), nie jest czynnością o której mowa w art. 123 k.c., a zatem mającą wpływ na samo uprawnienie powódki do zachowku po J. S. (1), tym samym roszczenie powódki w tym zakresie uległo przedawnieniu z dniem 12 stycznia 2010 r., tj. przed wytoczeniem powództwa.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzut przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku po J. S. (2) nie jest zasadny, gdyż podnosząc zarzuty dotyczące ważności testamentu ojca w toku postępowania spadkowego powódka przerwała bieg terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały z 22 października 1992 r. III CZP 130/92 i stwierdził, że bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczął się na nowo z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania spadkowego, tj. z dniem 9 marca 2011 r.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że J. S. (2) zawarł w testamencie skuteczne wydziedziczenie powódki. Z treści testamentu wynika przyczyna wydziedziczenia – uporczywe zaniedbywanie przez powódkę obowiązków o charakterze rodzinnym przez brak utrzymywania kontaktu ze spadkodawcą, brak zainteresowania rodzicami, a jedynie ich majątkiem. W ocenie Sądu Okręgowego decydujące znaczenie miał kontakt powódki z ojcem w czasie, gdy u J. S. (2) rozwinęła się choroba i gdy wymagał on wsparcia psychicznego, tj. po 2002 r., a następnie po śmierci matki powódki w 2005 r., zaś wizyt powódki w Polsce w ostatnim okresie życia ojca nie potwierdzają ani przesłuchani świadkowie, ani wpisy w paszportach powódki, które dotyczą okresu do 2000 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że objawy choroby ojca powódki nasiliły się w dwu ostatnich latach jego życia, a zwłaszcza w 2006 r., zaś powódka, jak wynika z jej zeznań, nie mogła przyjeżdżać do Polski tak często jak chciała z uwagi na chorobę nowotworową męża, na którą zapadł on w 2004 r., jednak zdaniem Sądu Okręgowego w okresie nasilenia choroby ojca, w 2006 r., nie było przeszkód aby powódka przyjechała i udzieliła ojcu wsparcia psychicznego. Powódka takiego wsparcia nie udzieliła, a nadto mając świadomość stanu zdrowia ojca, skierowała do niego wezwania do zapłaty zachowku po J. S. (1).

Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie nie można czynić z tego powódce zarzutu, skoro powódka była do zachowku uprawniona, jednak okoliczność ta stanowi istotny wyznacznik relacji rodzinnych pomiędzy powódką a jej ojcem w ostatnim okresie życia J. S. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, że najważniejszym obowiązkiem powódki było udzielenie ojcu wsparcia psychicznego i stworzenie dobrych relacji i takiego właśnie zachowania od córki mógł oczekiwać J. S. (2). Ponadto wezwanie ojca do zapłaty zachowku po matce musiało odbić się na relacji rodzinnej i wywołać u J. S. (2) uzasadnione odczucia, iż uwaga córki koncentruje się wyłącznie wokół spraw majątkowych.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego wskazana przyczyna wydziedziczenia wypełnia przesłankę wskazaną w art. 1008 pkt 3 k.c., a wydziedziczenie jest skuteczne, co uzasadnia oddalenie powództwa także w zakresie żądania zachowku po J. S. (2).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej i dowolnej oceny dowodów w zakresie zeznań powódki oraz zeznań świadków A. M. i W. M. co do częstotliwości kontaktów powódki z rodzicami, zeznań świadków M. S. (3) i D. S. odnośnie rzeczywistej woli spadkodawcy w zakresie rozdysponowania swoim majątkiem oraz pominięcie dowodu z zeznań świadka M. M. i błędne ustalenie, że powódka upoczywie nie dopełniała obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy J. S. (2) oraz interesowała się wyłącznie majątkiem spadkodawcy, a także przez błędne uznanie, że spadkodawca wydziedziczył powódkę w testamencie z dnia 1 lutego 2007 r.;

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wyceny majątku spadkodawców;

- art. 1008 pkt 3 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że zachodziły podstawy do wydziedziczenia powódki przez J. S. (2);

- art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 1008 pkt 3 k.c. i 1009 k.c. przez błędną wykładnię oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy w testamencie i uznanie, że stanowi ono wydziedziczenie powódki;

- art. 1009 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że przyczyna wydziedziczenia powódki wynika z treści testamentu z 1 lutego 2007 r.;

- art. 1007 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że roszczenie powódki o zapłatę zachowku po J. S. (1) uległo przedawnieniu, pomimo zgłoszenia przez powódkę w postępowaniu I Ns 437/07 zarzutu nieważności testamentu sporządzonego przez J. S. (2), będącego jedynym spadkobiercą testamentowym J. S. (1);

- art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że spór między powódką a pozwanym o to, kto jest spadkobiercą J. S. (2) zobowiązanym do zapłaty zachowku po J. S. (1), nie przerwał biegu przedawnienia roszczenia o zachówek przysługującego powódce.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o dopuszczenie na podstawie art. 380 k.p.c. dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy w celu dokonania wyceny majątku stanowiącego masę spadkową po zmarłych J. i J. S. (2), zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na uwzględnienie, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Ponieważ powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia zachowku po obojgu rodzicach, zasadność jej żądań należy rozważyć odrębnie w stosunku do każdego ze spadkodawców.

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że powódka należy do kręgu uprawnionych do zachowku spadkobierców ustawowych J. S. (1) i J. S. (2) jako ich córka i nie została powołana do spadku po rodzicach, gdyż pozostawili oni testamenty pomijające powódkę jako spadkobiercę.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w zakresie dotyczącym roszczeń powódki o zachówek należny od spadkobiercy J. S. (1) są prawidłowe i Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne.

Bezsporne jest bowiem, że postanowieniem z 12 stycznia 2007 r. sygn. akt I Ns 176/06 Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa stwierdził, że spadek po J. S. (1) zmarłej 4 grudnia 2005 r. nabył z mocy testamentu notarialnego z dnia 4 stycznia 1998 r. otwartego i ogłoszonego 12 stycznia 2007 r., mąż J. S. (2) w całości. K. M. jako uczestniczka postępowania, wezwana i pouczone o możliwości ustanowienia pełnomocnika ze skutkiem z art. 1135 k.p.c. – nie zajęła stanowiska i nie zakwestionowała ważności testamentu spadkodawczyni.

Trafnie także Sąd Okręgowy wskazał, że termin przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął bieg z dniem otwarcia i ogłoszenia testamentu J. S. (1), tj. 12 stycznia 2007 r. i zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 października 2011 r. termin ten wynosił trzy lata.

Bezsporne jest także, że spadkobierca J. S. (1), J. S. (2), zmarł w dniu 12 marca 2007 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia, zaś w dniu 14 kwietnia 2007 r. pozwany M. S. (1) złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego na swoją rzecz, zaś powódka podniosła zarzuty odnoszące się zarówno do uznania pisma spadkodawcy z 1 lutego 2007 r. za testament, jak i zarzut nieważności testamentu z mocy art. 945 k.c.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) zakończyło prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 9 marca 2011 r.

Rozważenia zatem wymaga, jaki wpływ na bieg terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku po J. S. (1) miało toczące się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2).

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 10 października 2013 r. III CZP 53/13 Sąd Najwyższy wskazał, że dochodzenie praw spadkobiercy ustawowego, jako roszczenie dalej idące niż roszczenie o zachówek, przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia, przy czym obojętne jest, w jakim postępowaniu odbywa się dochodzenie praw do spadku, np. o wydanie spadku, o dział spadku, o stwierdzenie nabycia spadku lub o uznanie testamentu za nieważny, jeśli tylko takie postępowanie zmierza do dochodzenia tych praw przed sądem.

Dopóki bowiem sporna jest okoliczność, czy uprawniony do zachowku jest spadkobiercą, czy też przysługuje mu tylko wierzytelność z tytułu zachowku, dopóty nie może domagać się uiszczenia tej wierzytelności.

W wyroku z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 127/03, Sąd Najwyższy stwierdził dodatkowo, że w pewnych sytuacjach poszczególne czynności procesowe wywołują implikacje dalsze, niż to wynika bezpośrednio z ich treści. Do czynności takich należy wniosek o stwierdzenie nieważności testamentu zgłoszony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę pominiętego w testamencie, który na gruncie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do ustalenia, że pomiędzy powołującym się na nieważność testamentu a osobą ustanowioną spadkobiercą nie istnieje stosunek prawny uzasadniający wypłatę zachowku. Ocena tego wniosku powoduje, że w razie jego uwzględnienia roszczenie o zachówek może stać się bezprzedmiotowe.

W zakres czynności objętych dyspozycją art. 123 k.c. wchodzi zatem czynności, które dotyczą prawa dalej idącego, a przez dalszy skutek realizują cel ustalenia istnienia lub nieistnienia roszczenia o zachówek i przerywają tym samym bieg przedawnienia tego roszczenia.

Za taką wykładnią przemawia także cel instytucji przedawnienia roszczeń w zestawieniu z celem przepisów o zachowku. Przedawnienie, które z założenia ma przeciwdziałać zbyt długiej bierności wierzyciela, w tym wypadku zwięża możliwość dochodzenia roszczeń, które praktycznie nie mogły być dochodzone wcześniej z przyczyn faktycznych

lub racjonalnych. Upływ terminu przedawnienia godziłby w takiej sytuacji nie tylko w cel tej instytucji, lecz także byłby sprzeczny z podstawowym celem zachowku, jakim jest zapewnienie udziału w masie spadkowej wybranym członkom rodziny spadkodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że dług z tytułu zachowku po J. S. (1) obciąża spadkobierców J. S. (2).

Podnosząc zarzut nieważności testamentu J. S. (2) powódka dążyła do uzyskania statusu jego spadkobiercy. Gdyby zatem zarzut ten okazał się zasadny, powódka jako jedna ze spadkobierców ustawowych J. S. (2), ponosiłaby wraz ze współspadkobiercą – bratem powódki a ojcem pozwanego – odpowiedzialność solidarną za długi spadkowe, w tym za dług z tytułu zachowku. Powódka stałaby się więc wierzycielem jak i dłużnikiem, zaś w przypadku, gdy jedna osoba jest w tym samym stosunku zobowiązaniowym (z wyjątkiem zobowiązań wzajemnych) jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem, ma miejsce zlanie się długu i wierzytelności w jednej osobie (tzw. konfuzja). W takim wypadku należałoby przyjąć, że wierzytelność powódki z tytułu zachowku po J. S. (1) zostałaby zaspokojona na skutek nabycia przez powódkę praw do spadku po J. S. (2), zaś powódce przysługiwałyby jedynie roszczenia regresowe w stosunku do ewentualnych współspadkobierców.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, iż podniesienie przez powódkę jako uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) zarzutu nieważności testamentu skutkowało nie tylko przerwą biegu przedawnienia jej roszczenia z tytułu zachowku po J. S. (2), ale także z tytułu zachowku po J. S. (1), bowiem dążąc do uzyskania statusu spadkobiercy J. S. (2) powódka zmierzała także do zaspokojenia swojego roszczenia z tytułu zachowku po J. S. (1). Bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczął się na nowo po prawomocnym zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (2) i ponownie został przerwany przez wytoczenie niniejszego powództwa.

Bezzasadne uznanie, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu, skutkowało nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, z uwagi na brak ustaleń dotyczących składu i wartości spadku po J. S. (1), a w konsekwencji ustalenia substratu zachowku i obliczenia wysokości należnego powódce zachowku.

Rozpoznając apelację w zakresie oddalenia żądania o zasądzenie zachowku po J. S. (2) Sąd Apelacyjny za zasadny uznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie dotyczącym kontaktów powódki z ojcem i ich wzajemnych relacji.

Bezsporne jest, że bezpośrednią opiekę nad rodzicami sprawował brat powódki M. S. (1) i że powódka do śmierci matki J. S. (1) odwiedzała rodziców raz w roku, zatrzymując się u nich lub w hotelu.

Jednak z zeznań samej powódki wynika, że jej kontakty z rodzicami do 2003 r. były częstsze, w tym listowne i telefoniczne, zaś przyczyną ograniczenia kontaktów po 2003 r. była choroba nowotworowa męża powódki. Powódka zeznała też, że w 2006 r. w grudniu przyjechała do ojca J. S. (2) i przez 5-6 dni mieszkała z nim na ul. (...), a dopiero w chwili wyjazdu dowiedziała się o sprawie dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po matce. Kolejna wizyta powódki w Polsce w styczniu 2007 r., już po otrzymaniu korespondencji sądowej, dotyczyła porady prawnej, powódka wówczas nie odwiedziła ojca, rozmawiała tylko z nim telefonicznie. O tej wizycie powódki zeznawał świadek M. S. (3) stwierdzając, że spadkodawca był bardzo zgnębiony tym, że córka do niego nie przyszła i że wtedy napisał testament.

O corocznych wizytach powódki u rodziców oraz ograniczeniu kontaktów po 2003 r. zeznawał także świadek M. M., mąż powódki, który potwierdził, że przyczyną była jego poważna choroba nowotworowa. O pobycie powódki u ojca zimą 2006 r. zeznała także świadek A. M..

Przede wszystkim zaś z zeznań samego pozwanego wynika, że potwierdził on, iż ostatni kontakt powódki z ojcem miała miejsce w 2006 r., tak jak opisała to powódka (zeznania transkrypcja k. 353 akt). Nie ma zatem podstaw do uznania, że zeznania powódki nie są wiarygodne, gdyż znajdują potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach pozwanego.

Tym samym wadliwe są ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby w 2006 r. powódka, poinformowana o znacznym pogorszeniu stanu zdrowia ojca przyleciała na dwa dni do Polski, ale nie odwiedziła ojca i nie pomagała w opiece nad nim, a także że powódka nie utrzymywała kontaktu ze schorowanym ojcem w ostatnich dwu latach jego życia, co miało charakter uporczywy.

Bezsporne jest zaś, że pismem z 23 stycznia 2007 r. powódka wezwała J. S. (2) do zapłaty zachowku po matce, a także że w dniu 1 lutego 2007 r. J. S. (2) sporządził testament własnoręczny, którym do całego spadku powołał wnuka P. S., wskazując, że nie widzi potrzeby oddawania majątku w ręce M. i K., że córka wyszła za mąż za Włocha i od tej pory odwiedziła rodziców dwukrotnie, nie utrzymując związków rodzinnych, a po śmierci matki 4 grudnia 2005 r. odezwała się jej chęć zagarnięcia majątku.

W świetle powyższych ustaleń w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uznania, że zawarte w testamencie J. S. (2) wydziedziczenie powódki było skuteczne.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje przy tym zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 1008 pkt 3 k.c. i 1009 k.c. przez błędną wykładnię oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy w testamencie i uznanie, że stanowi ono wydziedziczenie powódki. Przede wszystkim zasady wykładni szczególnego oświadczenia woli jakim jest testament określają przepisy art. 948 k.c., zgodnie z którymi ostatnią wolę spadkodawcy wyrażoną w testamencie należy tłumaczyć w taki sposób, aby zapewnić w możliwie najpełniejszym stopniu realizację jego rozporządzeń. W sytuacji, gdy możliwe jest różne rozumienie postanowień testamentu, konieczne jest przyjęcie takiej wykładni, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Dyrektywy interpretacji oświadczeń woli zawarte w art. 65 k.c. mogą być stosowane przy wykładni testamentu jedynie w takim zakresie, w jakim nie są sprzeczne z art. 948 § 1 k.c. W szczególności będą więc miały zastosowanie te reguły z art. 65 k.c., które dotyczą interpretacji pisemnych oświadczeń woli, a mianowicie: że analizując określone sformułowania zawarte w dokumencie należy brać pod uwagę pełen kontekst w jakich zostały użyte; że należy uwzględnić reguły logiczno-językowe; że sens użytych wyrażen należy ustalić przy pomocy ogólnych reguł znaczeniowych, następnie przy analizie sformułowań i znaczeń jakie im nadawał sam autor; jak również, że należy mieć na uwadze okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. I CSK 51/08). Nie ulega przy tym wątpliwości, że przedmiotem interpretacji może być tylko to co znalazło się choćby w sposób nieporadny i niejasny w treści testamentu. W drodze interpretacji nie można natomiast uzupełnić treści testamentu, tj. wywieść tego co testament nie zawiera (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2005 r. II CK 676/04).

Wskazanie w treści testamentu spadkodawcy, że nie widzi on potrzeby oddania majątku w ręce córki, połączone ze wskazaniem, że córka „wyszła za mąż za Włocha” i od tej pory odwiedziła spadkodawcę dwukrotnie nie utrzymując ścisłych związków, a po śmierci matki odezwała się w niej „chęć zagarnięcia majątku”, w powiązaniu z faktem, iż testament spadkodawca sporządził bezpośrednio po otrzymaniu pisma powódki zawierającego żądanie dotyczące zachowku po J. S. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego dają pełne podstawy do uznania, iż wolą spadkodawcy było wydziedziczenie córki, a więc pozbawienie jej prawa do zachowku.

Tym niemniej dokonując oceny skuteczności tego oświadczenia, należy rozważyć dwie zasadnicze okoliczności: czy wskazane w testamencie przyczyny wydziedziczenia należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 1008 k.c. i czy wskazane przez spadkodawcę okoliczności rzeczywiście miały miejsce.

Przede wszystkim, zgodnie z art. 1009 k.c., przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu. Tym samym podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonego zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Nawet bowiem, gdyby w rzeczywistości istniała przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tej przyczyny nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie nie byłoby skuteczne.

W treści testamentu spadkodawca wskazuje na dwie okoliczności: fakt, że córka wyszła za mąż za Włocha i od tej pory odwiedziła rodziców dwukrotnie, nie utrzymując związków rodzinnych, a także, że po śmierci matki 4 grudnia 2005 r. „odezwała się jej chęć zagarnięcia majątku”.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wskazane przez spadkodawcę okoliczności mogą być rozpatrywane tylko w kontekście przesłanki zawartej w art. 1008 pkt 3 k.c.

Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Naganne zachowanie spadkobiercy odnosić się musi do osoby spadkodawcy i dotyczyć niedopełniania obowiązków rodzinnych właśnie względem niego, poza tym zachowanie takie musi nosić cechy uporczywości, czyli być długotrwałe lub wielokrotne. Ocena wykonywania obowiązków rodzinnych, o których mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko obowiązek alimentacyjny, ale także m.in. obowiązek pieczy i pomocy w chorobie, a także samo utrzymywanie kontaktów, wykazywanie zainteresowania sprawami osoby bliskiej, podtrzymywanie więzi rodzinnych. W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się więc również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r. II CKN 1397/00).

Niewątpliwie jednak ocena zachowania spadkobiercy nie może być oderwana od realiów określonego przypadku, zaś długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy.

W szczególności zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy.

Już z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powódka, od czasu zawarcia związku małżeńskiego i zamieszkania na stałe we W., odwiedzała rodziców co najmniej raz w roku, a więc na pewno nie jest zgodne z prawdą zawarte w testamencie stwierdzenie, że odwiedziła rodziców tylko dwukrotnie. Nie ma też podstaw do uznania, że doszło do zerwania przez powódkę więzi rodzinnych. Z okoliczności faktycznych wynika, że stosunki powódki z ojcem były dobre do roku 2007, mniejszy zakres kontaktów między powódką a jej ojcem po 2003 r. spowodowany był poważną chorobą jej męża, a jeszcze w grudniu 2006 r. powódka spędziła w Polsce kilka dni opiekując się w tym czasie spadkodawcą. Zmiana wzajemnych stosunków nastąpiła w momencie, gdy powódka dowiedziała się o zamianie mieszkań między rodzicami a jej bratem, a także o testamencie matki, a następnie gdy powódka wystąpiła z żądaniem zachowku należnego jej po matce.

Nie ulega wątpliwości, że wskazana przez spadkodawcę „chęć zagarnięcia majątku” odnosi się właśnie do tego żądania, gdyż samo porównanie daty sporządzenia testamentu z datą otrzymania przez spadkodawcę pisma sporządzonego przez pełnomocnika powódki wskazuje na bezpośredni związek tych zdarzeń.

Tym niemniej fakt wystąpienia przez powódkę z żądaniem, jakie niewątpliwie jej przysługiwało, nie może być uznany za rażące zaniedbywanie obowiązków rodzinnych w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c.

Także fakt znacznego pogorszenia się wzajemnych relacji między powódką a jej ojcem, niewątpliwie związany z kwestiami majątkowymi, nie daje podstaw do przypisania powódce zachowania spełniającego wskazaną wyżej przesłankę.

Przede wszystkim bowiem nie było to zdarzenie długotrwałe i nie można uznać, aby było zawinione przez powódkę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jedyną i bezpośrednią przyczyną sporządzenia przez spadkodawcę testamentu o wskazanej wyżej treści był fakt wystąpienia przez powódkę z żądaniem zachowku po J. S. (1) i powzięcie przez spadkodawcę wiedzy o pobycie córki w Polsce w trakcie którego nie odwiedziła ona spadkodawcy.

Niewątpliwie ciężar dowodu co do prawdziwości wskazanych przez spadkodawcę przyczyn wydziedziczenia obciąża, zgodnie z art. 6 k.c., pozwanego, zaś przedstawione dowody nie dawały podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej opisane w treści testamentu wypełniało przesłankę rażącego zaniedbywania obowiązków rodzinnych zgodnie z art. 1008 pkt 3 k.c.

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do skutecznego wydziedziczenia powódki mocą testamentu spadkodawcy z dnia 1 lutego 2007 r.

Z uwagi na bezzasadne uznanie, iż powódce nie przysługuje roszczenie o zachówek po J. S. (2), także w tym zakresie Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy z uwagi na brak ustaleń dotyczących składu i wartości spadku po J. S. (2), a w konsekwencji ustalenia substratu zachowku i obliczenia wysokości należnego powódce zachowku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustali zatem jaki był skład spadku po J. S. (1) i po J. S. (2), ustali substrat zachowku w odniesieniu do każdego spadkodawcy uwzględniając stanowisko stron co do długów spadkowych i darowizn podlegających zaliczeniu zgodnie z art. 994 k.c., a także wyliczy wysokość należnego powódce zachowku przez pomnożenie substratu zachowku przez ułamek wyliczony stosownie do zasad określonych w art. 991 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386§ 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do treści art. 108 § 2 k.p.c.